KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 15 (27) Lipca 1855 roku. № 195. Jutro, ŚŚ. Innocentego P. i Celsa M.

Dziś, dzień Imienin JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA WŁODZIMIERZA ALEXANDROWICZA.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI, etc. etc. etc.

Biorąc na uwagę zasługi Starozakonnych: 1) Jana Glücksberga, xięgarza Okręgu Naukowego Warszawskiego, położone w pełnieniu od roku 1821 z przykładną gorliwością różnych obowiązków publicznych jako to: Sekretarza Izby doradczej przy Komitecie Starozakonnych, obrońcy do spraw rozwodowych pomiędzy Starozakonnymi przy Sądzie Appellacyjnym i przy byłym Sądzie Najwyższej Instancji, oraz Członka stałego Dozoru Bóżniczego Warszawskiego, nadto w przyczynieniu się za pomocą swej xięgarni i wydaniem Słownika obu języków, do upowszechnienia zgodnie z widokami Rządu, znajomości języka Rossyjskiego w NASZEM Królestwie Polskiem; — 2) Aarona Rejner, Chirurga II rzędu w m. Lublinie, mającego sobie oraz dozwoloną praktykę lekarską, położone w czasie grassującej niejednokrotnie w Królestwie cholery przez niesienie z przykładną gorliwością pomocy dotkniętym tą epidemją mieszkańcom m. Lublina, oraz okolicznych włości i miasteczek, z narażeniem własnego życia na niebezpieczeństwo; również przez zajmowanie się w r. 1831 nader gorliwie leczeniem chorych w szpitalu wojskowym Rossyjskim w Lublinie, bez szczędzenia sił swoich, starań i funduszów, przez co dał dowód rzeczywisty przywiązania do prawej władzy; postanowiliśmy zgodnie z przedstawieniem Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego, nadać, jakoż pomienionym starozakonnym Janowi Glücksbergowi i Aaronowi Rejnerowi i ich potomstwu w prostej linji prawa dziedzicznego poczesnego obywatelstwa nadajemy, mieć oraz chcemy, iżby prawa takowe rozciągnięte były do dzieci ich prawych już dotąd zrodzonych.

Dan w Carskiem Siele d. 24 Maja (5 Czerwca) 1855 r.

(podpisano) »ALEXANDER.«

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, Ig: *Turkull.*

— *Z Petersburga, 6 (18) Lipca.* —

OGŁOSZENIE

S. Petersburgskiego Jeneral-Gubernatora Wojennego.

W ciągu dnia 3go (15) Lipca, flota nieprzyjacielska pozostawała na nowoobranem stanowisku, z zachodniej strony Latarni Tołbuchina, i żadnych poruszeń nie przedsiębrała.

4go (16 Lipca) 1855 r.

List z Helsingforsu, datowany 26 Czerwca (8 Lipca) ogłoszony przez »Journal de St. Petersbourg«, donosi następne szczegóły o nowych spustoszeniach sprzymierzonych w spokojnych siedzibach Finlandji. »Lowisa, piękne miasteczko, leży na brzegu zatoki o 105 wiorst od Helsingforsu a o 70 od Fridrichsham, w Gubernji Nilandzkiej. Założone w r. 1745, otrzymało w 1752 r. nazwę Lovisa, na cześć panującej wówczas Królowej Szwedzkiej. Miasto pomienione kwitnęło przemysłem, a szczególniej handlem soli, kiedy wybuchnęła Anglo-Francuzka wojna za cywilizację i pomyślność ludzkości. Przy wejściu do niegłębokiej jego przystani, posianej skałami, o 12 wiorst od miasta znajduje się niewielki fort Swartholm, który niedawno zupełnie rozbrojony i opuszczony został. W Lovisa nie było wcale załogi, i tylko kilku kozaków trzymało straż na brzegu. 23 Czerwca (5 Lipca) ukazały się statki nieprzyjacielskie przed Swartholmem. Sześć szalup uzbrojonych odłączyło się od nich i posunęło do otwartego, bezbronnego miasta. Pierwiastkowo nieprzyjaciel zaczął rzucać race kongrewskie, i wysadziwszy stu ludzi, wyłamał drzwi i okna w pustym magazynie w przystani. Po niejakim czasie od powrotu łodzi do Swartholmu, całe miasto Lovisa objęte zostało płomieniami. Wtedy nieprzyjaciel zaczął wysadzać warownie Swartholmu. Oto są czyny floty, walczącej niby za swobodę Europy i cywilizację powszechną! Jak w 1854, tak i w 1855 r., pali ona i pustoszy miasta spokojne, gdzie nie ma nawet śladu składów drzewa budowlanego i smoły! Wczoraj 25 Czerwca (7 Lipca) nieprzyjaciel nie ustawał w swych podpalaniach. Zapalił on wszystkie domy w Swartholmie i wysadził warownie opuszczonego fortu. Tegoż dnia Anglicy skierowali swój ogień przeciw Nystadtowi, także niebronnemu, spokojnemu miastu Finlandji. Przytem zabici zostali: kobieta i starzec.— Pocztylion przybyły tu z Lovisa, wylewał łzy. Dwa tysiące ludzi błądziło około rozwalin swego miasta, wczoraj jeszcze kwitnącego, i pomiędzy dymiącemi się szczątkami swych mieszkań. Bez chleba, bez dachu, bez odzieży, zwracali ku niebu oczy, łez pełne. Piękny ich Kościół spalony został. Być może (dodaje korrespondent) iż Anglicy powiedzą, że nie chcieli spalić Lovisy. Ale po cóż ciskać było do miasta race kongrewskie, te znane pociski palne? (Ruski Inwalid).

Rada Administracyjna Królestwa zatwierdziła zapis ośm ociemków gruntu wraz z łąką co do granic w akcie bliżej oznaczonych, przez Stanisława *Wyzińskiego*, na rzecz Bractwa *Różańcowego* przy Kościele Parafjalnym w m. *Ciechanowie;* oraz darowiznę łąki w m. *Bieżuniu* Okręg: *Mławskim*, Gub: *Płockiej* położonej, przez Adama *Łubińskiego*, na rzecz Kościoła parafjalnego w *Bieżuniu;* tudzież zapisy: 1) procent od kapitału rs. 1,200 dla rozdania pomiędzy ubogich wstydzących się żebrać, podziałem którego ma się zajmować Arcy-Bractwo przy Kościele PP. *Sakramentek* w *Warszawie;* 2) rs. 1,500 dla tegoż Arcy-Bractwa, z warunkiem, aby za procent od tej summy, utrzymywaną była sierota na pensji Panien *Sakramentek*, i aby odprawianem było Nabożeństwo żałobne corocznie za duszę zapisodawczyni; 3) rs. 150 dla Szkółki Sierot Warsz: Tow: Dobro-

czynności, i 4) rs. 45 dla Instytutu Ociemniałych, przez Praxedę *Zawadzką*, uczynione.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Stanisława *Krojewskiego*, służącego, który mieszkając czasowo w *Warszawie* w domu pod Nr 321, jeszcze w miesiącu Maju r. z. wyszedłszy z takowego niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosiłsię do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał Artylerji *Sumorokow*, wyjechał do *Białegostoku*; a Konsul Jlny *Szwedzki* P. Karol *Sterki* do *Hamburga*.

JW. Radca Tajny Senator *Morawski*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: R. P. i Skarbu, wyjechał do *Ostendy*.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedmieściu*, o godzinie 10ej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Marjanny z Norblinów *Szacfajer*; na które, osierocony Mąż z Wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego *Piotrowskiego*, Urzędnika Zarządu Poczto: Królestwa *Polskiego*, które miało odbyć się onegdaj, odbędzie się jutro o godz: 11ej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*.

Agnieszka *Witecka*, Właścicielka domu, przeżywszy lat 50; Anna *Milewska*, Żona Rękawicznika, lat 38; Emiljan *Ziembiński* lat 13 i Alexander brat tegoż lat 11 mający, synowie Urzędnika Kancelarji Rady Administracyjnej, życie zakończyli.

Z *Krasnegostawu*.— W dniu 11 b. m. zakończyła tu ziemską pielgrzymkę ś. p. Teressa z Zawadzkich *Malewska*, Wdowa po Urzędniku Skarbowym. Jak ciche spokojne i pracowite było jej życie, tak też i skon bez cierpień, bo żadne wyrzuty sumienia serca nie tłoczyły. Pozostawiona od lat 7miu w sieroctwie bez najmniejszych funduszów, wszystkie swe uczucia i dążności skierowała ku wychowaniu drugiej sieroty swej pasierbicy w dzieciństwie będącej. BÓG też jej pracy i usiłowaniom błogosławił, i ś. p. *Teressa* zostawiła po sobie w sercach Znajomych prawdziwy żal z utraty i szacunek jej przymiotów, co jest jedyną pociechą i wzorem do naśladowania dla osierociałej wychowanicy. Spokój Jej duszy.— *J. E.*

Na akcie uroczystym w Szkole męzkiej o 2ch klassach przezemnie w mieście *Łęczycy* utrzymywanej, w obec Zwierzchności Szkolnej i licznie zebranych Gości, za wzorowe sprawowanie się i celującą pilność w naukach, odebrali nagrody w xiążkach: z klassy wstępnej: Józ: *Gogulski*; z klassy 1ej: Walen: *Lewartowski*; w listach pochwalnych: z klassy wstępnej: Emil *Drecki*, Józef *Wdowiński*. Zawiadamiam przytem szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów do rzeczonej Szkoły, rozpocznie się dnia 1 Sierpnia r. b., a kurs zaś nauk 11go t. m.; z nadmienieniem, że do wykładu nauk użyci będą Nauczyciele Szkoły Powiatowej, a konwersacja w językach *francuzkim* i *niemieckim*, ściśle przestrzeganą będzie.— *F. Littich*.

W zeszłą Sobotę w Kościele Śgo Krzyża, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez W. Romana *Lasockiego* Obywatela Ziemskiego z Gub: *Płockiej*, z Panną Emilją *Dunin*, córką JJWW. Emilji z Bykowskich i ś. p. Antoniego *Dunina*, b. Referendarza Stanu, a następnie Dziedzica dóbr *Dzierzbi*, w Gub: *Augustowskiej* położonych. Obrzęd ten odbył się w obec licznie zebranej Rodziny i Znajomych tych dwóch domów, poprzedzony będąc krótką przemową błogosławiącego takowy W. JX. *Czajewicza*, Sekretarza Konsystorza tutejszego. Poczem cały orszak godowy udał się do Matki Panny Młodej, gdzie Nowożeńcom ponowiono najszczersze życzenie. Wkrótce Młoda Para przenosi się na stałe zamieszkanie do dóbr *Sielunia* w Gub: *Płockiej*.

W domu przy ulicy *Śto-Krzyzkiej*, w pracowni P. Leona *Myszkowskiego*, Artysty Rzeźbiarza b. ucznia Szkoły Sztuk Pięknych, wykończają się Ołtarze przeznaczone do Kościoła Parafjalnego w *Osięcinach* w Gub: Warsz:, dobrach JW. Hr: Józefa *Skarbka*. Kościół ten wzniesiony w stylu *gotyckim*, już wkrótce ukończony zostanie, a z prac P. *Myszkowskiego*, przyozdobiony będzie mianowicie w Ołtarzu Wielkim Statuą BOGA-RODZICY z DZIECIĄTKIEM JEZUS, wysoką stóp 8, i otoczoną dwoma Aniołami, oddającemi Jej adorację. Już kilkakrotnie, zwłaszcza z okoliczności pomników, wspominaliśmy o pracach P. *Myszkowskiego*, i dziś przeto ze względu na dokładne wywiązanie się z zadania o którem mówimy, należało nam słusznie te słów kilka poświęcić.

Często bardzo zwłaszcza w porze obecnej, zdarzy się że dziecko lub ktoś nawet ze starszych, kręcąc się po ogrodzie w bliskości ulów, zostanie ukąszony od pszczoły. Owoż za najlepszy i najskuteczniejszy w takim razie środek, podajemy olej, lecz zupełnie czysty, lub kroplę dobrej oliwy. Zaraz tedy po ukąszeniu, należy na miejsce ukłute żądłem, upuścić jedną kroplę, nie wcierając wszakże takowej w ciało, a nie tylko sam ból, lecz i spuchnięcie niebawem ustąpią.

Już donieśliśmy o *Kalendarzu Naukowo-Symbolicznym*, wypracowanym przez P. Lud: *Godlewskiego*. Obecnie zatem winniśmy dodać, iż kalendarz ten już się odbija w jednej z zagranicznych litografji, i wkrótce wyjdzie na świat. Kalendarz ten nie jest bynajmniej terminowym, ale wiecznym, a obok tego, że służyć może na zawsze, obejmuje jeszcze bardzo wiele naukowych objaśnień, z których nie jeden zapewnie zapragnie korzystać. Według otrzymanego listu z zagranicy w tym względzie, znawcy wielkie oddają pochwały pracy, która na kamieniu wyrobioną została. P. Oskar *Wiszniewski* wykonał rysunek, a Dr Filozofji *Plebański*, historyk i lingwista, zajmuje się korrektą tego kalendarza.

Widać, że częsta i nagła zmiana temperatury, musi wpływać i na atmosferę, i usposabiać ją do zjawisk, czego dowodem rozliczne tego rodzaju, zwłaszcza w środkowej *Europie*, wypadki. I tak: w drugiej połowie Czerwca, mieli w *Turynie* zjawisko, tak zwane *fata morgana*. Wspaniała bazylika *Saperga*, co ją widać opodal w rozległej dolinie nad *Padem*, odbijała się w przecudownych linjach na niebie, i przedstawiała widok nie do opisania. W kilka dni potem, widziano

trąbę napowietrzną, która na tle chmur grubych i ciemnych w stronie południowo-zachodniej, przedstawiała się w kształcie słupa białawego. Pomimo odległości tej trąby, mieszkańcy *Turynu* mogli z dokładnością podziwiać zjawisko, które trwało 15 minut, i wywołało na ulice miasta niesłychaną ilość widzów. Po upływie kwadransa, słup zaczął się obniżać i sunąć ku ziemi, a spuściwszy się po nad brzegi *Padu*, rozprysł się nad rzeką i zniknął.

Wspomnienie Marymontu, ***Mazur*** na fortepjan; napisał i ofiarował swoim Kolegom w czasie pobytu w ***Marymoncie*** r. 1854/5, Jan *Koboska;* wyszedł z litografji J. *Müller;* znajduje się do nabycia w Xięgarni L. *Drwalewskiego*, przy ulicy *Krak:-Przedm:*, w domu Hr: St: *Potockiego* Nr 415; cena kop: 15.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 39, wyzdrowiało 26, umarło 15, pozostaje w kuracji chorych 175.

Podpisana Ochmistrzyni Pensji wyższej żeńskiej w *Kaliszu*, znajdującej się w domu ś. p. *Walderowicza,* przy ulicy *Łaziennej* położonym, mam zaszczyt uwiadomić interesowane osoby: iż zapis tak pensjonarek jakoteż externek, rozpocznie się z dniem 1m Sierpnia r. b.; nauki zaś zaczną się od 10go t. m. i r. Przytem poczytuję sobie za obowiązek upewnić, iż dołożę z mej strony wszelkiego starania, aby godnie odpowiedzieć zaufaniu szanownych Rodziców i Opiekunów, którzyby powierzyć mi raczyli swoje dzieci lub pupille.— Walerja *Nwosielska.*

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Xięgarza i Typografa, przy ulicy *Miodowej* N°496, wyszło dzieło pod tytułem: *Kavanag'h Julja*: *Magdalena*, czyli poświęcenie młodej wieśniaczki, powieść ludowa z prawdziwego zdarzenia, przekład wolny przez Eleonorę *Ziemięcką;* cena rs. 1 kop: 50.

Z okoliczności wzmianki o nowym monodramie, p. n. *Floryna*, winniśmy zwrócić uwagę, że P. *Szymanowska*, prócz dobrej gry i tańca, również dobrze wykonała i część muzyczną, z czuciem i pojęciem lekko dramatycznego śpiewu. Muzyka do tegoż obrazku, jest J. *Stefaniego.* Wiadomo nam, iż jeden z wydawców już nabył od autora część ułożoną na fortepjan, i wkrótce te miłe śpiewki z doborem zręcznych i dowcipnych słów tłómacza, wyjdą na widok publiczny.

JW. Hrabina Helena *Miko:*, złożyła w Redakcji *Kurjera* rs. 23 na zupę i herbatę dla biednych, przy ulicy *Zajęczej*, a to za przetrzymane wynajęte mieszkanie przez J. L. (Kwota wspomniona wpłynęła do właściwych funduszów).

I w cholerze pomimo jej groźnej postawy rozliczne bywają wypadki, a fakt niniejszy jako niezaprzeczony, najlepiej to potwierdza. Owóż w jednym z miast jak o tem donoszą dzienniki, umarł w szpitalu cholerycznych wieśniak. Lekarz wydał kartkę, zaciągnięto zmarłego w spisy, złożono w trumnie i miano go chować, gdy oto ze zgrozą i przestrachem dozorca ujrzał trumnę pustą, a zmarłego opodal niej coś zajadającego. Pobiegł natychmiast po Lekarza, który przybywszy, zawołał: »A hultaju! zrobiłeś mię kłamcą, jam o twojej śmierci już zameldował, a tyś przecie wstał!" »Jakże nie miałem wstać proszę jegomości," odpowiedział pozornie umarły, »kiedy mi się strasznie jeść chciało."

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lunatyczka*, Panna *Ortolani*, i Pan *Cioffei* po 2-kroć, oraz Pan *Miller;* po Tańcach, Panny: *Frejtag* 4-kroć, *Kozłowska* 2-kroć i *Wywiórska.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 34; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 71, wartość kuponu rs. 1 kop: 28$^8/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 22, dają rs. 15 kop: 19, wartość kuponu kop: 5$^2/_3$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 6, wartość kuponu rs. 1 kop: 44$^4/_9$.

ANGLJA. — Nowy Minister Osad Sir W. *Molesworth*, złożył już przysięgę w ręce Królowej w *Osborne.* — Głosowanie nad pożyczką *turecką*, które dało tak małą większość gabinetowi, i o mało go o upadek nie przyprawiło, budzi przekonanie, że gabinet jak najśpieszniej musi Parlamentu posiedzenia odroczyć, by podobnych niebezpieczeństw nadal uniknąć. Rozprawy nad mocją P. *Roebuck*, niezadowoliły nikogo; publiczność spodziewała się ważniejszych i nowych odkryć. Ministrowie jednak, tak byli jak teraźniejsi, bardzo ostrożnie sobie poczynali, nie chcąc za nadto wtajemniczać publiczności. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. — Xięztwo *Montpensier* przybyli tylko na krótki czas do *Wiednia;* w dniu 21 b. m. odjechali oni do *Dürnkrut.* — Jenerał *Crenneville* przybył do *Wiednia* z *Paryża.* — Z *Paryża* donoszą, że wszystkie dzienniki *austrjaskie* obejmujące odpowiedź urzędowej *Gazety Wiedeńskiej*, na mowę Cesarza *Francuzów* przy otwarciu Izb *Francuzkich*, zostały we *Francji* skonfiskowane. — W *Fiume*, które w tym roku srogo przez cholerę nawiedzonem zostało, epidemja ta zmniejszyła się znacznie. (Neue Pr: Ztg).

DANJA.— Komitet konstytucyjny zgromadzenia szlachty, w dniu 18 b. m. przedstawił rządowi projekt konstytucji, jednomyślnie przyjęcie tego projektu popierając; Zgromadzenie zatwierdziło wnioski Komitetu. Sądzą jednak, że projekt ten ważniejszą opozycję znajdzie w Sejmie. (Indep: Belge).

FRANCJA. *Paryż, dnia 21 Lipca.* — Królowa *Angielska* w dniu 17tym p. m. do *Paryża* przyjedzie; Królowa nie zatrzyma się w *Paryżu* a uda się wprost do *St. Cloud*, gdzie znajdzie apartamenta całkiem tak urządzone jak zamieszkiwane przez nią w *Windsor.* — Wrażenie tu dość silne zrobiła mała większość, jaką Parlament *Angielski* zatwierdził projekt pożyczki *tureckiej.* Projekt ten może byłby nawet odrzucony, gdyby Gabinet *Angielski* nie zajął się już przyprowadzaniem go do skutku.—Spodziewają się w *Katalonji* nowego wybuchu *Karlistowskiego*, w którym *Kabrera* ma przyjąć dowództwo. — W dniu 15m Sierpnia dość znaczna liczba urzędników cywilnych otrzyma ordery, jakkolwiek inaczej donoszą. — Cesarzowa w pierwszych dniach p. miesiąca przybędzie do *Paryża*, wprzód jednak odwiedzi *Biaritz.* Oprócz uroczystości w *Wersalu* dla Królowej *Wiktorji*, mają jeszcze dać bal w *Tuileries* i bal w ratuszu, oraz trzy przedstawienia teatralne: w Wielkiej Operze gdzie przedstawią Operę Panującego Xięcia Ernesta *Saxe-Gothajskiego;* w teatrze *Fra[illegible]*, gdzie wystąpi Panna *Rachel*, która z tego [illegible] opóźni swą podróż do *Ame-*

ryki; w Operze komicznej, gdzie przedstawią operę *Haydee.* — Pociągi Wystawy, sprowadzą do *Paryża* mnóstwo robotników z prowincji. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Kwestja dyktatury *Espartera* coraz namiętniej dzienniki *madryckie* zajmuje. — W tłomokach pobitego *karlistowskiego Kabecylli Marsala*, znaleziono obszerną korrespondencję, dowodzącą, że zaburzenia robotników w *Barcelonie* zostawały w związku z ruchami *karlistowskiemi.* W *Barcellonie* i *Tortozie* istnieje ognisko spisków *karlistowskich. Marsal* był tymczasowo wysłanym; gdyby był odniósł jakie zwycięztwo ważniejsze, Infant *Don Juan* wraz z *Kabrerą* i *Elio* mieli przybyć do *Hiszpanji. Gazeta* donosząc o zwycięztwie nad *Marsalem*, mówi, że mu towarzyszyło tylko 30 jeźdźców; musiał jednak mieć więcej ludzi, kiedy dwom połowom pułków *Sagunto* i *Rey*, ciężko przyszło to zwycięztwo odnieść. Jenerał-Kapitan z *Burgos* donosi, że bandy te przygotowują odwet. — *Maurowie* pobitemi zostali przez *Hiszpanów* pod *Melillą.* — Z *Madrytu* donoszą pod d. 20 b. m., że P. *Gonzales*, nowy Poseł przy dworze *Londyńskim*, odjechał do *Anglji.* — Cudzoziemców podejrzanych wygnano z *Barcelony.* — Zaczynają w *Madrycie* odbierać pieniądze z pożyczki zaciągniętej w *Paryżu.* — Z *Barcelony* pod d. 20 donoszą, że spokojność zupełna tam panuje.— Kortezy odroczyły się do 1go Październike; zdaje się jednak, że zwołane będą na 1 Września, jeżeli ich zwołają; kwestja dyktatury *Espartera*, coraz głośniej w prasie jest rozbieraną. (Ind: Bel:).

Rozmaitości. — *Paryż* ma być teraz zaopatrzony świeżą wodą źródlaną, zamiast wody z *Sekwany.* Wodę tę sprowadzą doliną *Marne* między *Chalons* i *Epernay*, za pomocą olbrzymiego wodociągu, tak, że *Paryż* otrzyma co dzień do 21,000,000 miar świeżej wody. — Kilku przemysłowców w *Wiedniu*, ma zamiar zawiązać drugie towarzystwo akcyjne, dla fabrykacji cukru w *Galicji.* Istniejące obecnie w *Galicji* towarzystwo akcyjne dla fabrykacji cukru, spodziewa się wyrobić w tym roku 50,000 centnarów buraków.— Według doniesień dzienników *włoskich*, wynalazł P. *Bonelli* (znany z wynalazku elektrycznego warsztatu tkackiego), nowy rodzaj telegrafu podmorskiego, którego urządzenie kosztować będzie o 9/10 części mniej od telegrafów dotychczasowych, a prócz tego, można go w daleko krótszym czasie wyciągnąć. Projekt ten przedłożono znawcom *angielskim* i *francuzkim*, którzy go bardzo chwalili.— Chemicy utrzymują, że włosy rude są najgrubsze, a włosy jasne najcieńsze. Jakoż na głowach równej wielkości, jednako gęsto włosem pokrytych, znalazło się włosów blond 140,000, szatynów 109,000, czarnych 103,000, a rudych 88,700. — Jakiś bazgracz, który ożenił się z swoją kucharką, spotkawszy na ulicy dawnego znajomego, rzekł: »Przyjdź do mnie, przeczytam ci nowe moje dzieło." »Ej mój kochany, ja się na tem nie znam." »Co to szkodzi, przecież *Molier* czytał Komedje swojej kucharce." »W takim razie, udaj się z czytaniem do swojej żony."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bujwid Sztabs-Kapi: z Lublina nr 625; Buczyński Naczel: Pow: z Zamościa nr 556; Capelle Fran: Kup: i Daniel Ant: Urzęd: z Moskwy nr 613; Depner Sztabs-Kapi: z Iwangorodu nr 625; Giller Alfons Ob: z Moskwy nr 613; Grigorewicz Prapor: z Petersburga nr 625; Jabłoński Stan: Oby: z Wałowic nr 634; Leszczyński Alex: Ob: z Biały nr 634; Miaskowski Eust: dym: Podpułk: z Cesarstwa nr 1064; Olszewski Wikt: Ob: z Wilna nr 393; Pruszyński Juljan Oby: z Lublina nr 625; Tomiłow Włodz: Major z Brześcia Lit:. — Czerwiński Ign: Oby: z Rusinowa nr 570; Gersewanow Pelagia Żona Jenerała z Petersburga nr 625; Leśniewski Jan Ob: z Chroszczewa nr 476; Wzdulski Edw: Oby: z Kłucka nr 634.

Wyjechali: Brudzyński Jak: Oby: do Pułtuska; Chomentowski Fran: Oby: do Serocka; Guzowski Lud: Ob: do Grodzieńskiej; Lewicki Stan: Ob: do Niedziałki; Zambrzycki Alex: Ob: do Gostkowa.— Berner Jan: Kup: do Moskwy; Bejt Siegfried Kup: do Petersburga; Lasoccy Ezechiel Ob: do Karczewa, i Wład: Oby: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Junghertzowie Hersz, i Markus handl: z Wrocławia; Rejman Teod: Kom: Kup: z Wrocławia nr 634. — Brandt Bernard Kup: z Hamburga nr 634; Brandt Gotfried handl: z Gdańska nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Blumberg Wolf Kup:, i Contag Emil dym: Porucz: Wojsk Prus: do Berlina; Kuszel Teressa Ob:, i Lanci Fran:-Marja Budowniczy do Krakowa; Ziegler Karol sukiennik do Poznania.— Baum Alfons Oby: do Włoch; Hein Hen: Konsul X. Brunświckiego w Moskwie, i Kajdanow Alex: Rad: Hono: do Niemiec; Livis Etienne Kom: Kup: do Paryża; Seliwerstow Sztabs-Rot: Gwardji do Niemiec.

DONIESIENIA.

Rejent Okręgu Błońskiego.— Na żądanie SSrów, i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: z d. 12/24 Lipca r. b., zawiadamia, iż po zmarłych Andrzeju i Annie Małżonkach Ryszkowskich, wszelka pozostałość z Inwentarzy żywych i martwych, Sprzętów domowych i gospodarskich, Garderoby, i innych rzeczy składająca się, przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem, w m. Błoniu pod Nr 25, w d. 19/31 Lipca r. b. o godz: 10 z rana poczynając, i dni następnych, sprzedaną będzie za gotowe pieniądze, zaraz płacić się winne. — *J. Sielski.*

Zawiadamia niniejszym, iż na żądanie stron interesowanych, FOLWARK w m. Błoniu położony, z Zabudowaniami gospodarskiemi i mieszkalnemi, zasiewami ozimemi i jaremi, przez publiczną licytację, w d. 19/31 Lipca r. b. o godz: 9 z rana, pod Nr 25, w m. Błoniu, przed podpisanym Rejentem, na rok jeden wydzierżawiony zostanie. Bliższe warunki w Kancellarji Rejenta Okr: Błońskiego, przejrzane być mogą. — J. *Sielski*, Rejent.

Mam honor zawiadomić Wielmożne Panie, iż **ZAKŁAD** mój Krawieczczyzny Damskiej, przeniesionym został z ulicy Bielańskiej, na ulicę Długą pod Nr 489, do domu W. Łaszczyńskiej; —został on nierównie powiększony pracującemi, aby roboty Damskie wszelkiego rodzaju punktualnie oddawane były; przeto będąc pewną, iż WW. Panie raczą jak dawniej tak i teraz zaszczycać mnie swą łaską, powierzając roboty, za co ja starać się będę najusilniej wykonywać takowe z największą akuratnością i staraniem.— Tekla *Zawrewicz.*



MŁYN Wodny, o dwóch gankach, z Jagielnikiem i Olearnią, zupełnie nowo wybudowany, mający wewnątrz mechanikę poprawną, i przytem pół dziesiatyny gruntu, (przeszło morgę), z Ogrodem i Zabudowaniem gospodarskiem; położony w Lubelskiem, o 105 wiorst od Warszawy, niedaleko Szossy, jest do wydzierżawienia z wolnej ręki. Bliższa wiadomość w hotelu Drezdeńskim Nr 556, u Właściciela.

Pod dniem 2 Lipca r. b. przesłano **LIST** na Pocztę w Piotrkowie franko bez rewersu, pod adresem do Ludwika Zegarta Urzędnika Banku; w Liście tym dołączony był Rewers na imie i rzecz Kazimierza Więckowskiego, pod dniem 31 Grudnia 1851 r. za Nr 261, na summę rs. 1316 k. 64½ (zł. 8,111 gr. 19), z procentem przez Hr. Ludwika Małachowskiego wydany. List takowy niedoszedł adresata; ogłasza się zatem, że z Rewersu powyższego niewłaściwy posiadacz żadnej korzyści nieosięgnie, gdyż w tym celu stosowne przedsiewzięto środki.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 25. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 3.

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermooru. Tańce Perskie.*

W Drukarni Kurjera W... — Wolno drukować, d. 15 (27) Lipca 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*